Cena numeru 2 złote

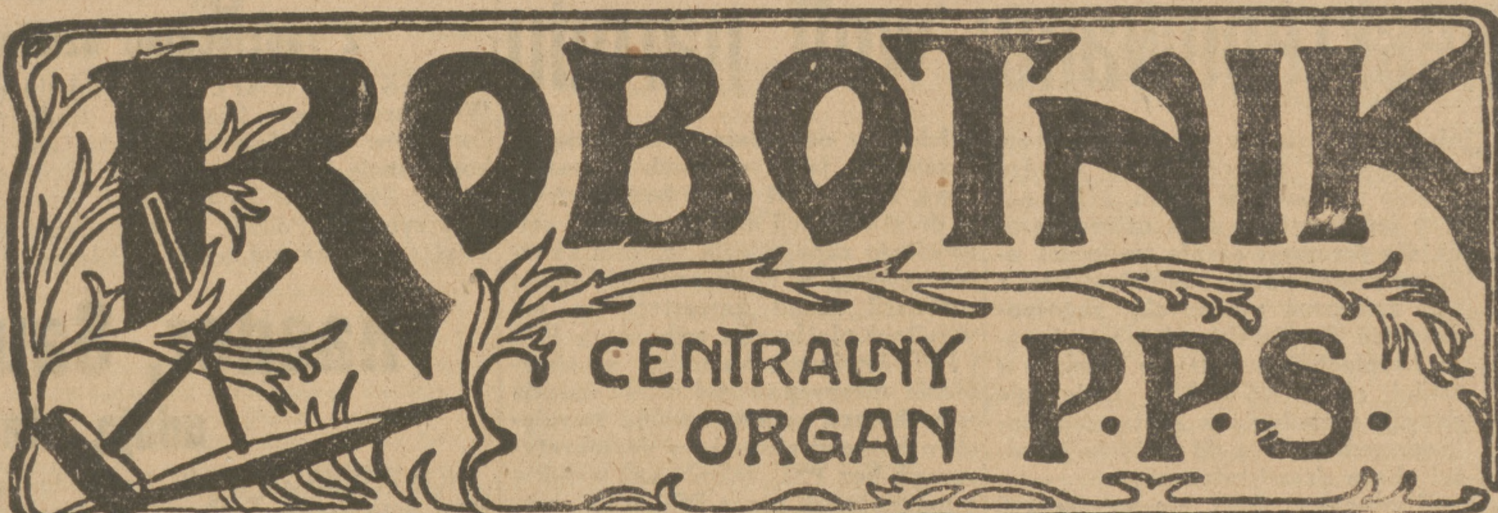
Nr. 66 (466) WARSZAWA, CZWARTEK 7 MARCA 1946 R. (B) Rok 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. I-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

Redaktor naczelny	8.85-01
Sekretarz redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja	8.85-04
Drukarnia	8.85-05

Czy znowu torowanie drogi reakcji?

(SAP). W związku z zerwaniem rokowań o jednolity blok wyborczy stronnictw demokratycznych warto chyba uprzytomnić sobie rolę, jaką spełniało stronnictwo „Piasta", począwszy od 1918 r.

Rząd Ludowy Ignacego Daszyńskiego w Lublinie miał być utworzony przez blok stronnictw demokratycznych, w skład którego wszedł również „Piast". W ostatnim momencie jednak piastowcy wycofali się z powodu braku porozumienia z endecją.

Zaważyło to niewątpliwie bardzo poważnie na losach tego rządu, który mając za słabą podstawę społeczną, poddał się presji endeków, popartych przez piastowców, ustępując miejsca rządowi Paderewskiego.

Ten wyczyn piastowski był utorowaniem drogi dla pochodu reakcji w Polsce. W konsekwencji na długie lata zaprzepaszczono reformę rolną, uspołecznienie podstawowych gałęzi produkcji i finansów, zahamowano rozwój oświaty i polityki ubezpieczeń socjalnych, nie dopuszczono do rozwoju samorządu terytorialnego i swobód obywatelskich, wreszcie wepchnięto Rzeczpospolitą Polską we wrogi stosunek ze Związkiem Radzieckim.

Zamiast rozszerzenia bazy dla przeprowadzenia reform społecznych osiągnięto w rezultacie stopniowe coraz głębsze usuwanie robotników, chłopów i inteligencji pracującej od wpływu na losy Państwa.

Jedną tylko satysfakcję osiągnęli piastowcy; przez kilka lat byli języczkiem u wagi i dla tego nie był do pomyślenia żaden rząd bez ich poparcia.

Podkreślam, że była to tylko satysfakcja, która w efekcie zahamowała gruntowniejsze przemiany społeczne. Dzika parcelacja ziemi po wygórowanych cenach, polityka deflacyjna, podział dochodu społecznego coraz wyraźniejszy na rzecz posiadaczy, oto skutki polityki „Piasta".

Ponieważ zaś masy chłopskie i robotnicze nie były zadowolone z takiego stanu rzeczy — więc polityka t. zw. „silnej ręki", która z kolei prowadzi do ostrych konfliktów jak np. w okresie wyborów pierwszego Prezydenta w r. 1922, wypadki krakowskie 1923 r., wreszcie dążenie do dyktatury najczarniejszej reakcji, w końcowej fazie zbiega się z przeciwstawnym, konkurencyjnym dążeniem obozu Piłsudskiego.

Przewrót majowy 1926 r. część społeczeństwa przyjęła, jako rewolucję polityczną, usuwając groźę rządów reakcji. Niestety, nie stać było ówczesną lewicę na przeistoczenie zamachu majowego w rewolucję społeczną. Sanacja obejmuje władzę dla realizowania celów reakcji z Brześciem, Berezą Kartuską dla klasy pracującej.

Jak z powyższego widać „Piast", zadawalając się mirażem władzy, przez swe knowanie z endecją był jednym z głównych motorów, spychających Polskę po równi pochyłej na dno nędzy moralnej i materialnej.

Oczywiście i lewica nie była bez winy: jej rozbicie na szereg zwalczających się grup, wiara w możliwość zmiany ustroju w drodze ustawodawczej itp., także działały na rzecz niepożądanego rozwoju wypadków. Ale to w tej chwili do rzeczy nie należy.

Czy piastowcy celowo dążyli do takich efektów? Niewątpliwie — nie. Ale była to konsekwencja sojuszu z reakcją, sojuszu, który pozwalał im mieć pozory władzy, uprawniające do przytępiania ostrza szaleństw reakcyjnych, z jednoczesnym wprzęganiem się w realizowanie tych szaleńst.

Żywo staje mi to wszystko przed oczyma, gdy PSL., zrywa rozmowy w sprawie utworzenia bloku wyborczego stronnictw demokratycznych przez megalomańskie żądania 75 proc. mandatów „dla wsi", żeby zapewnić „współmierny" udział chłopów w odpowiedzialności za Państwo.

PSL., przyjęło metodę pracy piastowców. Tak samo jak dawniej „Piast", PSL troszczy się o prawo współdecyzji dla tych, co chcieliby „wstrzymać strumień w biegu", tak samo liczy, że wykorzystanie głosów prawicy społecznej da im odskocznię dla zdobycia pełni władzy. A w rezultacie — tak jak dawniej — PSL stałoby się odskocznią dla reakcji.

Nie wierzę, żeby ludowcy, członkowie PSL., w większości popierali zachłanne żądanie swojej góry, bo są one zbyt cudaczne. Czyż był bowiem kiedykolwiek wypadek, żeby stronnictwa ludowe panowały niepodzielnie na wsi? Przecież PPS miała tu duże wpływy: znaczna część posłów socjalistycznych była wybierana właśnie przez okręgi wiejskie, mając często do przezwyciężenia konkurujące lokalne listy Partii Komunistycznej, która miała także zawsze wpływy i na wsi. A endecy i Chadecy czyż też nie opierali swych wpływów na ludności rolniczej? Są to przecież fakty powszechnie znane. Wszystkie znaki na ziemi i na niebie wskazują, że chłop polski popiera politykę obecnego Rządu, co oczywiście musi spowodować wzrost m. in. i wpływów socjalistycznych na wsi.

Trzeba też zwrócić uwagę, że terytorium Polski uległo zmianie, odpadły wschodnie połacie wybitnie rolnicze, odzyskano uprzemysłowione tereny zachodnie.

Nie o głosy chłopskie zatym chodzi, lecz o rachuby, że przy pomocy niezadowolonych elementów uda się ludowcom zdobyć większość głosów dla realizowania swego mało zresztą ekonkretyzowanego programu.

Mówiąc o programie, toć trzeba przypomnieć o teorii klasy chłopskiej jako odrębnej całości, której interesy są rzekomo sprzeczne z interesami proletariatu miejskiego, albo „agraryzmie" pretendującym tak samo jak technokratyzm do uznania za środek uzdrawiający niczym penicylina.

PSL., oświadcza, że zasadnicze wytyczne jego programu nie różnią się od programu innych stronnictw demokratycznych i tylko z powodu stosunkowo drobnych różnic oraz „pokrzywdzeń" pragnie iść osobno (jeżeli demokracja przed nim nie skapituluje), bo wtedy PSL zostanie poparte przez reakcję, która dopomoże mu do zdobycia władzy. Czy tym się zadowolni?

Złudne są to nadzieje, tak samo jak były złudne w 1918 r.. Nie da się bowiem reakcji wprzęgnąć do służby dla sprawy chłopskiej czy robotniczej. Wręcz przeciwnie — PSL., mając pozory władzy, stałoby się znowu zaprzęgiem, kierowanym przez rozbitą klasę, pragnącą powrotu do „dawnych dobrych czasów".

Klasa pracująca na takie rozwiązanie zagadnienia wyborów nie pójdzie. Wątpić też należy, aby PSL., jako całość poszło na to. Dla tego skłonny jestem przypuszczać, że stanowisko PSL ma charakter manewru politycznego.

Ale takie gierki, mogące może mieć usprawiedliwienie w okresie stabilizacji ruchów społecznych, dziś, kiedy jednolitość demokracji rozstrzyga o drogach rozwoju Państwa, są czymś potwornym.

Stąd płynie wniosek: klasa pracująca Polski nie pójdzie na dalsze odwlekanie wyjaśnienia sytuacji, co dotychczas jest jedynym realnym osiągnięciem PSL. A po ukończeniu pracy nad ordynacją wyborczą będzie Naród mógł wypowiedzieć się, czy jest za Państwem demokracji społecznej, czy za wstecznictwem. Od samego PSL zależy, po której stronie barykady stanie: czy w bloku z lewicą — dla budowy nowej Polski, czy w bloku z reakcją — dla próby nawrotu koła historii.

Jeśli wybierze stronę przeciwną, to nie może liczyć na wygraną, bo chłop i robotnik jest zbyt dojrzały, by zgodzić się na powtórzenie roku 1918.

Marian Nowicki.

Faszyści czescy pozbawieni praw wyborczych

PRAGA (PAP). Prasa czeska zamieszcza tekst deklaracji rządowej, na mocy której członkowie 40 b. faszystowskich organizacji w Czechach mają być pozbawieni prawa wyborczego w nadchodzących wyborach do parlamentu. Dekret obejmuje wszystkie organizacje, propagujące rasizm, walkę z bolszewizmem oraz organizacje faszystowskie o charakterze separatystycznym.

Wytyczne ordynacji wyborczej ustalone

Wywiad z tow. wicemin. Mantlem

(SAP). W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem tow. wiceministra Mantla kolejne posiedzenie podkomisji, powołanej do opracowania projektu ordynacji wyborczej. Komisja ustaliła wytyczne projektu, który zostanie ostatecznie zredagowany na posiedzeniu w dniu 28 marca.

Po posiedzeniu przedstawiciel Agencji „SAP" uzyskał od przewodniczącego tow. wicemin. Mantla następujące szczegóły postanowień komisji:

1) Ustalono najniższy wiek wyborczy na 21 lat.

2) Ustalono najniższy wiek kandydata na posła na 25 lat.

3) Prawo głosowania w okręgu mają obywatele, zamieszkali tamże od przedednia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw z uwzględnieniem później przybyłych repatriantów i przesiedleńców.

4) Liczbę posłów ustalono na 444.

5) Utrzymano instytucję listy państwowej obejmującej 72 posłów, wybieranych na zasadzie systemu Hondta na podstawie liczby mandatów uzyskanych w okręgach.

6) Listy kandydatów mogą być zgłaszane przez władze stronnictw politycznych, państwowe lub wojewódzkie, tudzież przez wyborców, przyczym w tym ostatnim przypadku zgłoszenie kandydata wymaga 100 podpisów, uwierzytelnionych przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej

7) Utrzymano dotychczasowy system organizacji wyborów ze zmianami przez wprowadzenie do dotychczasowego składu komisji okręgowych i obwodowych przedstawicieli wszystkich partii politycznych. Zaprojektowano, by Generalnego Komisarza Wyborczego mianował Prezydent KRN na jednomyślny wniosek stronnictw politycznych, a w przypadku nieosiągnięcia jednomyślności z pośród składu sędziów Sądu Najwyższego.

8) Osoby zamieszkałe zagranicą i niemające tam zajęcia służbowego nie posiadają prawa wybieralności.

9) Przedstawiciele stronnictw politycznych wypowiedzieli się w zasadzie za utrzymaniem założeń konstytucyjnych i dlatego też zaakceptowali wniosek o przeprowadzenie równocześnie wyborów do Senatu, pozostawiając przyszłej dyskusji konstytucyjnej sprawę zniesienia dwuizbowości, względnie przekształcenie drugiej Izby w sposób, odpowiadający nowemu ustrojowi gospodarczo społecznemu.

Odrzucono wniosek PSL w przedmiocie pozbawienia posła mandatu w przypadku przejścia posła do innego stronnictwa, a to jako sprzeczne z art. 20 Konstytucji, który głosi, że posłowie są przedstawicielami całego narodu i nie mogą być krępowani żadnymi instrukcjami wyborców. Odrzucono również wniosek PSL w sprawie unieważnienia i powtórzenia wyborów, jeśli w akcie wyborczym przyjęła udział mniej niż połowa liczby wyborców.

— Jak ustosunkowali się przedstawiciele Stronnictwa Pracy wobec wniosków PSL?

— Przedstawiciele Stronnictwa Pracy w obu wypadkach głosowali za odrzuceniem wniosków PSL.

PPS i PPR odpowiadają na bezpodstawne żądania PSL

Ujawnienie nieskrępowanej woli narodu

zapewni w wyborach zwycięstwo blokowi demokratycznemu

Socjalistyczna Agencja Prasowa komunikuje:

W dniu wczorajszym ogłoszono tekst wspólnej odpowiedzi PPS i PPR, precyzując stanowisko tych partii w sprawie żądań PSL. List PPS i PPR brzmi jak następuje:

Do
Naczelnego Komitetu Wykonawczego
Polskiego Stronnictwa Ludowego

Po dokładnym zapoznaniu się z treścią pisma Panów z dnia 22 bm., zawierającą odpowiedź na złożoną przez nas propozycję zawarcia porozumienia i bloku wyborczego na zasadach, wyszczególnionych w naszym piśmie z dnia 18 bm. zmuszeni jesteśmy stwierdzić, że Panowie nie tylko nie ujawnili dobrej woli wobec inicjatywy przez nas podjętej, lecz odrzucając ją, zajęli stanowisko, które nie da się pogodzić ani z poczuciem odpowiedzialności za losy Państwa, ani z realnym poczuciem rzeczywistości.

Nie wdając się w szczegółową analizę wywodów zawartych w piśmie Panów z dnia 22 bm., które w polemice z prasą PSL były niejednokrotnie oświetlane na łamach prasy demokratycznej ograniczymy się do kilku tylko uwag.

PRZECIW INTERWENCJI ZAGRANICZNEJ

Powołanie się już (na samym wstępie pisma Panów) na zobowiązania Rządu Jedności Narodowej wobec zagranicy w sprawie przeprowadzenia wyborów jest jaskrawym potwierdzeniem przez samo kierownictwo PSL., zarzutów wysuwanych niejednokrotnie przez opinię demokratyczną, że PSL szuka poparcia dla swych roszczeń do pełnej władzy w Polsce nie z woli mas ludowych, za przedstawiciela których pragnie uchodzić, lecz w interwencji czynników zewnętrznych i wiąże swe złudne zresztą nadzieje głównie z presją tych potencji.

Podkreślając zdecydowaną wolę przeprowadzenia wyborów, PPR i PPS stwierdzają z naciskiem, że podobnie, jak porozumienie moskiewskie osiągnięte zostało przez samych Polaków, tak też sposób przeprowadzenia wolnych i nieskrępowanych wyborów demokratycznych w Polsce może być zdecydowany tylko przez stronnictwa polskie, wszelkie zaś próby ingerencji zewnętrznej byłyby odczute przez każdego bez wyjątku Polaka jako próba zagrożenia suwerenności Polski. Dlatego też aluzje PSL obliczone na interwencje zewnętrzną budzić muszą w opinii publicznej powszechne oburzenie i potępienie.

MGLISTY „ASPEKT MORALNY"

Nie mniej bezpodstawną i pełną wewnętrznych sprzeczności jest argumentacja Panów, która zmierzać miała do podważenia celowości bloku wyborczego. Pismo Panów stwierdza „brak zasadniczych płaszczyzn tarcia" między stronnictwami i podkreśla, że „różnice poglądów... nie są tak duże, by miały być podstawą walki politycznej". W imię więc czego ma się toczyć tak bardzo upragniona przez Panów walka wyborcza, która pochłonie ogromną masę energii, skoro odbywać się ma zdaniem PSL „przy mało różniących się hasłach wyborczych"? Wstydliwą i nieprzekonywującą próbą tłumaczenia się jest twierdzenie Panów, że „wybory mają charakter raczej odpowiedzi na pytanie, jakimi wpływami... dysponują poszczególne stronnictwa demokratyczne". Chodzi rzekomo o jakiś „specjalny aspekt moralny", mglisty i bliżej nieokreślony, na jaki się pismo Panów powołuje.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2-EJ).

Co zarzuca sie Mikołajczykowi?

Prasa angielska o sytuacji w Polsce

LONDYN. „Observer" z dnia 3 marca rb. pisze o bloku wyborczym co następuje:

„Mikołajczyk w zasadzie nie odrzucił propozycji w sprawie przystąpienia do bloku. On również chciałby uniknąć rozgoryczenia, jakie panuje w Polsce z powodu ogólnego politycznego niepokoju. Niepokój ten objawił się w ostatnich tygodniach w szeregu procesach członków NSZ, które nie pozostawiły wątpliwości co do rozmiarów działalności terrorystycznej, skierowanej przeciwko obecnemu rządowi.

Wskazuje na to również niedawne wysadzenie w powietrze pomnika wystawionego w Łodzi ku czci Armii Czerwonej. Równocześnie popularność Mikołajczyka wydaje się zmniejszać w związku z pogorszeniem się stosunków angielsko-polskich. Faktem, że rząd angielski nie rozwiązał armii Andersa i nie zwolnił polskiego złota zdeponowanego w W. Brytanii, obciąża się Mikołajczyka, którego partia została przezwana przez przeciwników „partią brytyjską".

17 ofiar krwawych zajść w Aleksandrii

KAIR. — Premier Egiptu ogłosił komunikat w sprawie krwawych zajść w Aleksandrii, gdzie 17 osób zostało zabitych, a niemal 300 rannych. Komunikat wyjaśnia, że wojska brytyjskie zaczęły strzelać, gdy je zaatakowano bezpośrednio. Strzały padły w chwili, gdy tłum dokonał próby podpalenia posterunku brytyjskiego. Kilku Egipcjan zostało rannych, niektórzy śmiertelnie. W tym starciu 2 żołnierzy zostało zabitych, a 2 odniosło rany.

KAIR. — We wtorek przed południem w Aleksandrii miały miejsce poważne rozruchy. Wznoszono okrzyki: „Precz z Bevinem, precz z Anglią". Budynki brytyjskie obrzucono kamieniami. Premier egipski objeżdżał Aleksandrię, zapoznając się z przyczynami zajść.

PPS i PPR odpowiadają na bezpodstawne żądania PSL

Ujawnienie nieskrępowanej woli narodu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1-EJ).

Czy aby jednak istotnie chodzi o „aspekt moralny"? Argument ten nie może się ostać, jeśli się zestawi z wcześniejszymi nieco wręcz zdumiewającymi wywodami w piśmie Panów na temat konieczności wyborów ze względu na akcję terrorystyczno - dywersyjną band grasujących w Polsce.

Okazuje się, że tłumaczenia tej akcji zdaniem Panów „nie można szukać tylko w obcych agenturach i w bandach rabunkowych, ale przyczyny muszą tkwić głębiej", jedynym środkiem, który może owe „głębsze przyczyny" usunąć mogą być wybory w stylu proponowanym przez przywódców PSL, gdyż „tylko takie wybory, które będą nosiły jaknajbardziej charakter wyborów, staną się czynnikiem stabilizacji spokoju w kraju".

O UDZIAŁ BAND W WYBORACH

Więc nareszcie znaleźliśmy niedwuznaczną odpowiedź na pytanie, dlaczego PSL przeciwne jest blokowi wyborczemu: chodzi o to, aby zamiast stosować represje wobec band zapewnić im udział w wyborach i wpływ na wynik wyborów. Takie właśnie wybory mają się zdaniem Panów najskuteczniej przyczynić do [illegible] atmosfery i utrwalenia wiary w dotrzymywaniu umów?

Czyż trzeba bardziej jaskrawych dowodów, na czyje poparcie w kraju liczy głównie PSL, dążąc do rozbicia bloku wyborczego? Czyż w świetle wywodów pisma Panów nie staje się jasnym, że wybory w stylu PSL w naszej rzeczywistości mają wręcz aspekt niemoralny? Na nic się też nie zda szermowanie argumentem, że blok wyborczy rzekomo przesądza treść i zasady przyszłej konstytucji Państwa Polskiego.

SPRAWA KONSTYTUCJI

W toku rokowań przedstawiciele PPS i PPR niejednokrotnie stwierdzili, że godzą się na uchwalenie konstytucji taką kwalifikowaną większością, która wyklucza zmajoryzowanie jakiegokolwiek stronnictwa w przyszłym sejmie. Argumenty przeciw blokowi wyborczemu zawarte w piśmie Panów nie wytrzymują krytyki. Wysunięte zostały widocznie jedynie jako przykrywka do żądania, które z premedytacją zmierzało do zerwania rokowań, a mianowicie żądania 75 proc. mandatów w sejmie konstytucyjnym dla PSL pod postacią mandatów dla wsi. Niesłychany tupet tego żądania rywalizuje z megalomanią, gdyż nie wiele ma wspólnego ani z rolą tego stronnictwa w walce o odrodzenie demokratycznego Państwa Polskiego, ani z zasięgiem jego rzeczywistych wpływów w kraju.

W tych warunkach uważamy za swój obowiązek zakomunikować Panom, że całkowita odpowiedzialność za zerwanie rokowań w sprawie zawarcia bloku wyborczego spada na NKW PSL.

Pozostawiając na uboczu dalszy stosunek naszych partii do PSL, stwierdzamy, że stanowisko Panów prowadzi do zaostrzenia stosunków w kraju.

ISTOTNE TROSKI

W chwili, gdy miliony robotników i pracowników umysowych, jak również najbiedniejsza część wsi cierpią niedostatek, a często głód i nędza panuje w izbach, w chwili, kiedy należy jednoczyć wysiłek całego narodu dla przezwyciężenia trudności okresu powojennego i podnieść kraj z ruin zniszczeń wojennych, zagospodarować Ziemie Odzyskane i utrwalić bezpieczeństwo granic Polski— w takiej chwili NKW PSL podejmuje decyzję rozpalania w kraju walk politycznych i zdąża do rozbicia jedności obozu demokratycznego.

Kierownicy PSL nie zatroszczyli się o to, w jaki sposób nakarmić, przyodziać i obuć miliony ludzi, jak stworzyć najlepsze warunki dla zapewnienia stałego wzrostu naszej produkcji przemysłowej i rolniczej, jak opracować plan gospodarczy i zagwarantować jego realizację — lecz przechodząc nad tym wszystkim do porządku dziennego, uznali za najważniejszą sprawę w chwili obecnej rozpętanie walki o zdobycie dla siebie pełni władzy w kraju.

DO ZWYCIĘSTWA BLOKU DEMOKRATYCZNEGO

Wysuwając — wbrew zapędom NKW PSL do hegemonii polityczneje— zasadę równorzędności przedstawicielstwa partii robotniczych i chłopskich oraz odrzucając tendencję do przewagi jakiegokolwiek stronnictwa, PPS i PPR dążyć będą wytrwale do stabilizacji politycznej, do całkowitego zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa w kraju oraz do pełnej realizacji zasad zawartych w ich wspólnej platformie wyborczej. PPS i PPR żywią przekonanie, że ujawnienie nieskrępowanej woli narodu w wyborach zapewni walne zwycięstwo blokowi stronnictw demokratycznych bez PSL, szkody zaś wynikłe z narzuconych przez PSL walki wyborczej jeszcze raz odsłonią przed milionami wyborców prawdziwe oblicze tych przywódców i ich niechlubną rolę zarówno w najcięższych latach wojny, jak i w okresie odbudowy.

Przedstawiciele PPS:

Przew. Rady Naczelnej PPS
Stanisław SZWALBE

Przew. CKW PPS
Osóbka-MORAWSKI

Sekr. Generalny CKW PPS
CYRANKIEWICZ

Przedstawiciele PPR

Sekretarz Generalny
GOMÓŁKA

Członkowie KC.
BERMAN
ZAMBROWSKI

W kilku wierszach

— Przed sądem ludowym w Budapeszcie rozpoczął się drugi proces przeciwko głównym węgierskim przestępcom wojennym. Wśród oskarżonych znajduje się b. premier Sztojay, który objął to stanowisko po wkroczeniu Niemców na Węgry.

— Generalissimus Stalin wydał przyjęcie na Kremlu na cześć premiera irańskiego Kavam Es Sultanch. Na przyjęciu byli obecni: Mołotow, Wyszyński, admirał Kuzniecow, marsz. Budiennyj, generał Antonow i inni.

— Kongres międzynarodowy uczącej się młodzieży odbędzie się 17 sierpnia 1946 r. w Pradze. Jednym z najważniejszych zagadnień nad którym będzie obradował kongres, jest udział uczącej się młodzieży w powojennej odbudowie świata.

— Premier węgierski Nagy wyraził nadzieje, że uda się utrzymać obecny rząd koalicyjny, złożony z przedstawicieli partii drobnych posiadaczy ziemskich, socjalistów i komunistów aż do chwli poprawienia się obecnej trudnej sytuacji gospodarczej.

— Ambasador tSanów Zjednoczonych w Chinach gen. Marshall w czasie swej bytności w Yenan, ośrodku działania komunistów, odbył rozmowę z przewodniczącym chińskiej partii komunistycznej, gen. Mao The Tung.

— W Portugalii prasa nie otrzymała zezwolenia na komentowanie deklaracji trzech mocarstw w sprawie hiszpańskiej.

— Według dziennika duńskiego „Berlingske Tidende" gauleiter Robert Koch, znany ze swojej zbrodniczej działalności podczas okupacji Danii, ukrywa się w Kopenhadze. Został on rozpoznany w tramwaju, lecz zdążył uciec.

Polska otrzyma pożyczkę w U.S.A.

WASZYNGTON (PAP). Amerykański minister finansów Vinson podał do wiadomości, że Narodowy Komitet Doradczy w sprawach zagranicznej polityki gospodarczej zatwierdził plan udzielenia pożyczek na odbudowę Chinom, *Polsce*, Czechosłowacji, Holandii, Indiom Holenderskim oraz otwarcia kredytu na 1 miliard dolarów dla Związku Radzieckiego.

Rokowania handlowe

polsko-radzieckie

MOSKWA (PAP). Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Jędrychowski, stojący na czele polskiej delegacji handlowej w Moskwie, oświadczył korespondentowi PAP, że rokowania z rządem radzieckim przebiegają pomyślnie. Konferencje z przedstawicielami Radzieckiego Komisariatu Handlu Zagranicznego toczą się codziennie.

5 marca r. b. ambasador R. P. w Moskwie prof. Raabe, wydał przyjęcie na cześć przebywających obecnie w Moskwie delegacji polskich. Ambasador powitał serdecznymi słowami delegatów i gości z min. Jędrychowskim na czele, podkreślając, jako zjawisko znamienne dla demokratycznej Polski fakt, iż w progach ambasady spotykają się wysocy dostojnicy państwowi z przedstawicielami klasy robotniczej.

Labour Party krytykuje

mowe Churchilla

LONDYN. Przemówienie Churchilla w Fulton (USA) spotkało się z krytyką kół Labour Party. Podkreślają one liczne sprzeczności, zawarte w tym przemówieniu, uważając, że aprobata propozycyj Churchilla doprowadziłaby do szkodliwego izolacjonizmu. Zwraca się również uwagę na okoliczność, że trudno pogodzić plan utworzenia armii międzynarodowej z zachowaniem tajemnicy bomby atomowej.

Korespondent PAP. w Nowym Jorku dodaje następujący komentarz:

„Churchill w przemówieniu swym nie pominął również krytyki granic zachodnich Polski. Wiemy, jakie są poglądy Churchilla na nasze granice zachodnie. Wiemy również, że Churchill swych poglądów nie zmienił. Zdanie Churchilla nie odzwierciadlą opinii rządu brytyjskiego lecz jest jego prywatnym poglądem. Bevin w swym ostatnim przemówieniu wyraźnie zaznaczył, że dotąd nieustalone są jedynie granice zachodnie Niemiec.

LONDYN (PAP). Rząd brytyjski podał urzędowo do wiadomości, że nie znał treści przemówienia Churchilla przed jego wygłoszeniem, oraz, że Churchill nie radził się w tej sprawie ani premiera Attlee ani ministra Bevina.

Rząd brytyjski stwierdza, że Churchill w przemówieniu swym dał wyraz swoim osobistym poglądom

— o —

Papież sam kieruje

resortem Spraw Zagranicznych

RZYM. Według wiadomości pochodzących z kół watykańskich, papież Pius XII nie zamierza narazie mianować kardynała - sekretarza stanu (minister spraw zagranicznych Watykanu). Papież rzekomo zdecydował się na osobiste kierowanie sekretariatem przy współudziale Monsignora Monteni. Do niedawna jeszcze poważnym kandydatem na to wysokie stanowisko był kardynał Spellman, arcybiskup Nowego Jorku.

Kto miał kapitały w bankach niemieckich

może żądać informacji o swym koncie

LONDYN (SAP). Komitet Koordynacyjny sprzymierzonych władz kontrolnych w Niemczech postanowił, że obywatele Narodów Zjednoczonych, którzy mieli własne konta w bankach niemieckich, mogą żądać poświadczonych wyciągów ze swoich rachunków.

Zarządzenie niniejsze dotyczy jedynie dostarczenia informacyj o stanie kont; wypłaty na razie nie są jeszcze możliwe.

Czy Anglia wycofa swe wojska z Egiptu

LONDYN (PAP). Egipski minister spraw zagranicznych, Lathi El Ayed Pasza przybędzie do Londynu w kwietniu r. b. Zamierza on przeprowadzić rozmowy z min. Bevinem w sprawie rewizji traktatu egipsko-brytyjskiego z r. 1936. Dążenie do oswobodzenia Egiptu od wojsk obcych jest w chwili obecnej b. silne i prestiż obecnego rządu egipskiego wydaje się zależeć od jego umiejętności uzyskania tego postulatu.

Jednakże w brytyjskich kołach politycznych twierdzi się, że jest mało prawdopodobnym, aby W. Brytania w obecnym stanie rzeczy miała wycofać swe wojska z okolic Kanału Sueskiego, jak tego domagają się nacjonaliści egipscy.

Obłożenie aresztem statku w Gdyni

W porcie gdyńskim zaszedł pierwszy raz po wojnie wypadek obłożenia statku cudzoziemskiego aresztem.

Statek szwedzki „Sally" pośpieszył na ratunek tonącemu w odległości 40 km. od cypla helskiego statkowi poniemieckiemu „Otto Helman" i przyholował go do portu gdyńskiego.

Załoga wyratowanego statku nie mogła pokryć kosztów, jakie poniósł statek „Sally" przy akcji ratowniczej, jak również nie było w Gdyni maklera, upoważnionego do załatwienia tego rodzaju sprawy.

Zgodnie z przepisami morskimi kpt. statku „Sally" zwrócił się do władz sądowych o obłożenie statku aresztem do chwili uregulowania poniesionych kosztów.

Delegaci KCZZ konferują

z radzieckimi działaczami zawodowymi

MOSKWA (PAP). W lokalu Wszechrosyjskiej Centralnej Rady Związków Zawodowych odbyła się konferencja delegacji Komisji Centralnej Związków Zawodowych, która przybyła z Polski, z radzieckimi działaczami zawodowymi. Delegaci polscy zapoznali się ze sprawą zaopatrywania w kartki żywnościowe i towary przemysłowe w Związku Radzieckim. Delegaci K. C. Z. Z. zwiedzili 2 szkoły rzemieślnicze w Moskwie — szkołę metalowców i szkołę łączności.

Raeder, Sauckel i Jodl

udają niewiniątka

NORYMBERGA (PAP). Na środowym posiedzeniu Trybunału admirał Raeder prosił o powołanie 17 świadków, wśród których znajduje się 7 admirałów niemieckich, mających zaświadczyć, iż budowa floty niemieckiej wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego, miała charakter całkowicie obronny (!). Obrońca Raedera, dr. Simens chce dowieść, iż w Niemczech budowano mniej okrętów wojennych, niż pozwalała umowa brytyjsko - niemiecka i traktat pokojowy w Wersalu.

Sauckel zwrócił się do Trybunału o powołanie 36 świadków, mających potwierdzić, iż starał się on o poprawę bytu robotników obcokrajowców przebywających w Rzeszy i ze rozkaz zgładzenia wszystkich więźniów w obozie w Buchenwaldzie nie pochodził od niego.

Obrońca Jodla przedstawił listę zawierającą nazwiska 2 generałów i 1 admirała, którzy mają oczyścić Jodla z zarzutów ponoszenia odpowiedzialności za przestępstwa wojenne, i dowieść, iż do r. 1933 oskarżony w swoim nastawieniu politycznym zbliżony był do partii narodowo-liberalnej. Obrońcy zarówno Jodla, jak i Keitla twierdzą, iż klienci ich kilkakrotnie próbowali podać się do dymisji, lecz Hitler uważał to zadanie za dezercję. Kompetencje ich były ograniczone do spraw czysto militarnych.

— o —

Bułgarski min. przemysłu

przybedzie do Warszawy

W poniedziałek przybędzie do Warszawy na czele bułgarskiej delegacji handlowej Minister Przemysłu Dymitr Nejkoff, szef partii socjalistycznej Bułgarii, któremu towarzyszy dwóch członków parlamentu.

Równocześnie powróci z Sofii do Warszawy poseł Bułgarii dr. Tagaroff.

Wybory w Grecji

31 marca

LONDYN (PAP). Po odbyciu konferencji z regentem greckim, arcybiskupem Damaskinosem, premier Sofulis podał do wiadomości, iż zgodnie z obietnicą daną sojusznikom, wybory w Grecji odbędą się 31 marca.

Amerykańska pszenica

dla krajow głodujacych

WASZYNGTON (PAP). Amerykański minister rolnictwa Anderson oświadczył, na posiedzeniu komisji Izby Reprezentantów, iż Stany Zjednoczone będą mogły w r. b. wysłać najwyżej 12 milionów ton pszenicy dla krajów głodujących. Ilość, konieczna dla uniknięcia katastrofy głodowej, wynosi 20 milionów ton.

Opozycja w Hiszpanii

podnosi glowe

PARYŻ. W Hiszpanii odbywa się szybkie zjednoczenie republikanów. Komitety republikańskie zostały utworzone w Madrycie, Guadalajara, Maladze, Barcelonie. W Albaceta pojawiły się napisy protestujące przeciw egzekucji Garcii i innych republikanów.

We Francji coraz to nowe organizacje domagają się usunięcia Franco z Hiszpanii.

LONDYN (PAP). Z Barcelony donoszą, iż we wtorek wieczór ukazały się nad 3 budynkami na Placu Uniwersyteckim chorągwie katalońskie. Jednocześnie nastąpił na placu wybuch dwu bomb.

Zwiazek „Dabrowszczakow" protestuje

przeciw wyrokowi na żołnierza Brygady Międzyn.

WARSZAWA (SAP). Związek „Dąbrowszczaków" w Polsce wystosował ostry protest przeciwko wyrokowi, jaki zapadł w sądzie faszystowskiej Hiszpanii na Polaka, Jana Zbyszewskiego, żołnierza z Brygady Międzynarodowej Dąbrowskiego.

Zbyszewski po kampanii w Hiszpanii, znalazł się we Francji, gdzie brał udział w ruchu oporu przeciwko Niemcom. W 1944 r. aresztowany został przez Niemców i następnie wydany w ręce policji Franco. Obecnie sąd hiszpański skazał Zbyszewskiego na 12 lat więzienia za działalność republikańską i udział w Brygadzie Międzynarodowej Dąbrowskiego.

302

Wlochy nie chca sie wyrzec

południowego Tyrolu

RZYM. Premier włoski i minister spraw zagranicznych, de Gasperi oświadczył, że Włochy nie podpiszą traktatu pokojowego bez dokładnego zapoznania się z jego treścią. „Położenie Włoch zmusza nas do ograniczenia naszych żądań. Są jednakże pewne sprawy, w których nawet pokonany kraj nie może iść na ustępstwa". Premier zwrócił się do władz alianckich o udzielenie pozwolenia włoskiemu obserwatorowi na zwiedzenie Wenecji Julijskiej w towarzystwie granicznej komisji 4 mocarstw. De Gasperi podkreślił, że ustalenie granic byłoby bezcelowe, o ile nie opierało by się na porozuminiu Włoch i Jugosławii. Włochy będą w dalszym ciągu trwały przy żądaniach, dotyczących Górnej Adygi i południowego Tyrolu, do których rości pretensje Austria.

Strajk kolejowy w USA

WASZYNGTON (PAP) Kolejarze w Stanach Zjednoczonych proklamowali strajk na poniedziałek, 11 b. m. Grozi również wybuch strajku pracowników telefonicznych. W przemyśle węglowym toczą się rokowania o zawarcie umowy zbiorowej.

List pani Eden

do tow. prem. Osóbki-Morawskiego

Prezes Rady Ministrów tow. Osóbka-Morawski otrzymał list od p. Eden, która niedawno zwiedziła Polskę, interesując się szczególnie zagadnieniem opieki nad dziećmi. P. Eden pisze m. in., co następuje:

„Pozwalam sobie podziękować Panu i wszystkim członkom Pańskiego Rządu za wszystko, co zrobiliście dla mnie podczas mego pobytu w Polsce, za umożliwienie mi zobaczenia i spotkania tak wielu osób i podróży przez Wasze zniszczone tereny, jak również za zorientowanie się w warunkach w jakich znajdujecie się obecnie. Wie Pan jak współczuję sama Wam wszystkim i że zrobię wszystko, co jest w mojej mocy ażeby pomóc Waszemu krajowi".

Pani Eden kończy swój list zapewnieniem ponownego odwiedzenia Polski.

— o —

Kto podpala statki

w Liverpoolu?

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Mirror" donosi, iż w związku z ostatnimi pożarami na statkach, stojących w porcie w Liverpoolu, policja brytyjska śledzi działalność członków Brytyjskiej Unii Faszystowskiej. Istnieje podejrzenie, iż niektórzy faszyści za

Krwawe demonstracje

w Teheranie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z eTheranu, że trzeci dzień z rzędu odbywają się burzliwe demonstracje przed gmachem parlamentu. Dwie osoby zostały zabite, kilku demonstrantów odniosło rany.

Kadencja obecnego parlamentu kończy się za kilka dni. Demonstranci protestują przeciwko zamierzonemu przedłużeniu kadencji parlamentu i domagają się przeprowadzenia wyborów.

Radziecka Komisja

Delimitacyjna przybyła do Warszawy

(SAP). Dziś przyleciała z Moskwy radziecka część mieszanej Komisji Delimitacyjnej w składzie: przewodn. gen. Aleksandrow, członkowie: gen. Krassowski i gen. Czumakow.

Z ramienia Ambasady Radzieckiej byli obecni I-szy sekretarz Oriechanow i radca Jakowiew.

Szwecja spłaca dług

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA").

Stokholm, w lutym

— My, przedstawiciele szeregu organizacji szwedzkich, zebrani na konferencji w sprawie wkładu Szwecji do kulturalnej odbudowy Europy po zawarciu pokoju, stwierdzamy, że nasze szczególnie uprzywilejowane położenie zobowiązuje nas, Szwedów, do efektywnego udziału w odbudowie krajów, dotkniętych wojną. Stwierdzamy następnie, że naród nasz, jako stojący poza teatrem rozgrywających się wydarzeń, jest specjalnie powołany do udzielenia gospodarczej i materialnej pomocy narodom, poszkodowanym na skutek wojny, tak, aby były w stanie podjąć i kontynuować przerwany przez wojnę rozwój kulturalny. Pragniemy nawiązać kontakt z przebywającymi u nas uchodźcami i umożliwić w pierwszym rzędzie tym, którzy zamierzają wrócić po wojnie do kraju — dalsze kształcenie się. Chcemy dalej podjąć inicjatywę wymiany międzynarodowej i przygotować się do przyjęcia w Szwecji starszej młodzieży i innych grup ludności narodów Europy okupowanej. Aby stanąć na wysokości zamierzonego zadania, musimy poświęcić studium kryzysowi kulturalnemu w Europie i sposobom przezwyciężenia go oraz pracy nad wytworzeniem podstaw do takiej opinii, na której spocząć może wymiana międzynarodowa.

Witamy z radością zrozumienie i chęć pomocy ze strony władz szwedzkich i cieszy nas, że naród szwedzki czuje się na siłach podjąć dzieło odbudowy międzynarodowej, do realizacji której każdy poszczególny człowiek będzie również w możności przyczynić się pozytywnym udziałem.

Tym duchem natchniona konferencja powołała do życia Komitet Demokratycznej Odbudowy Międzynarodowej (Samarbetskommitten for Demokratisk Uppbygnadsarbete, zwany w skrócie SDU) — już w styczniu roku 1944, kiedy bastiony hitleryzmu padały jeden po drugim u stóp zwycięskich aliantów, zostawiając za sobą trupy, zgliszcza i nędzę.

JAK DZIAŁA SDU?

Współtwórcami Komitetu SDU są cztery organizacje: Szwedzki Związek Spółdzielni, Związki Zawodowe w Szwecji, Fundacja Szkoły Wyższej Pokoju, Światowa Organizacja Dla Spraw Pokoju. Punktem wyjścia była dla założycieli świadomość, że nędza, zdziczenie i wszystkie inne tragiczne skutki, spowodowane wojną i dyktaturą reżimu nacjonal-socjalistycznego wymagają natężenia wszystkich najlepszych sił dla odbudowania świata na zdrowych podstawach demokracji. Tylko demokracja, zrozumienie konieczności światowego porozumienia i międzynarodowego współżycia, będą w stanie przezwyciężyć kryzys powojenny.

Na czele SDU stanął wybitny profesor filozofii praktycznej, Tegen, jego zastępczynią jest pani Alva Myrdal, działaczka społeczna i polityczna, socjal-demokratka, żona ministra handlu, Gunnara Myrdala. Pod jej szczególną opieką znajduje się dział wydawniczy który potem opiszę. Finansowo opiera się SDU w 90 proc. na funduszach państwowych, a mianowicie Ministerstw Opieki Społecznej i Oświaty, resztę pokrywają cztery wspomniane wyżej organizacje plus około trzydziestu innych. Mimo całkowitej apartyności, instytucja ma charakter socjaldemokratyczny, co spowodowane jest takim właśnie nastawieniem polityczno-społecznym jej założycieli.

TRZY SEKCJE

Działalność SDU dzieli się na 3 sekcje:

Pierwsza z nich nosi nazwę sekcji studiów i ma na celu urabianie opinii, badanie potrzeb i wytwarzanie metod odbudowy międzynarodowej. Znaczenie Sekcji było szczególnie ważne w początkowym okresie istnienia Komitetu, dla którego stanowiła pewną podstawę ideową i drogowskaz dalszego postępowania. M. in. zwrócono się w kierunku badań nad zagadnieniami nazizmu, jako zjawiska psychologiczno-społecznego. W porozumieniu ze Związkiem Oświaty Robotniczej, ABF — zorganizowano szereg konferencji z udziałem przedstawicieli narodowości uchodźczych na takie np. tematy: międzynarodowe projekty odbudowy umysłowo-kulturalnej, spółdzielczość i przyszły ustrój gospodarczy, Międzynarodowa Konferencja Pracy a zagadnienia powojenne.

Drugą sekcję SDU można by nazwać biblioteczną i wydawniczą. Sekcja zajmuje się zbiórką wśród Szwedów, zakupem, słowem dostarczaniem książek dla krajów, dotkniętych wojną, tłumaczeniem podręczników i wydawnictw popularno-naukowych na języki środkowo-europejskie. W bibliotekach, przeznaczonych dla Niemiec i Austrii, dobiera się książki, mające na celu duchowe przebudzenie narodu, zatrutego hitleryzmem, w tych, które otrzymają Polska i Węgry — przeważają podręczniki z dziedziny opieki nad dzieckiem, urządzenia mieszkań, higiena, książki dla dzieci i tak dalej. W sekcji pracuje 14 tłumaczów i większa ilość rękopisów czeka już długo na wydrukowanie. Niestety, szczupłe fundusze uniemożliwiają rozpoczęcie właściwej akcji wydawniczej.

Natomiast uchodźcy w Szwecji zaopatrywani są stale w wiadomości ogólne i lokalne dzięki tygodnikowi „Via Suecia", wydawanemu w Sztokholmie w pięciu językach. Stoi on na stosunkowo wysokim poziomie, co nie jest łatwe do osiągnięcia choćby ze względu na konieczność redagowania go dla tej wieży Babel, jaką przedstawia różnojęzyczna masa uchodźców o rozbieżnych kulturach, zainteresowaniach i o różnym poziomie.

Trzecia sekcja SDU obejmuje kształcenie. Jeszcze w ubiegłym roku powstała inicjatywa organizacji amerykańskiej, angielskiej i międzynarodowej, jak: United States Committee of Educational Reconstruction USCER (Komitet Stanów Zjednoczonych Dla Odbudowy Nauczania) i Joint Commission, aby również i Szwecja zobowiązała się do wzięcia bardziej bezpośredniego udziału w dziele odbudowy kulturalnej przez kształcenie u siebie młodzieży różnych krajów. Stany Zjednoczone podjęły się opieki nad 1 500 młodymi ludźmi, Szwecji przeznaczono 150 osób. Nauczanie rozpoczęło się już w [ko]ńcu roku 1944 i w praktyce objęło do[bę] kilkaset ludzi, ściągniętych za pomocą [ank]iety z różnych obozów uchodźczych w Szwecji.

Do najciekawszych kursów zaliczyć można niewątpliwie wykłady o międzynarodowej akcji pomocy, o spółdzielczości, o higienie, kurs dla marynarzy polskich i opieki społecznej dla Polaków. Przez cały czas trwania nauczania, SDU pozostaje w kontakcie z przedstawicielami grup uchodźczych i jest au courant ich potrzeb. W ostatnich miesiącach rozpoczęto szkolenia instruktorów gimnastycznych dla uchodźców z obozów, którzy z kolei kształcić będą po powrocie swoich rodaków oraz kursy techniczne, mechaniczne i szoferskie. Te ostatnie zorganizowano z myślą o Polakach, którzy w najbliższym czasie wybierają się do kraju i oblicza się, że już niebawem około 80 osób zostanie zawodowo przeszkolonych.

BEZ ZAROZUMIAŁOŚCI

Szwedzi nie są zarozumiali i nie zamierzają akcji tej traktować jednostronnie. Najbliższym ich celem jest wprawdzie istotnie kulturalna odbudowa zniszczonej Europy, ale w dalszej przyszłości przewiduje się wymianę międzynarodową i kształcenie Szwedów zagranicą.

— Doskonale wyobrażam sobie — powiedział sekretarz SDU — że już w niedługim czasie będziemy mogli wysyłać do Was, jak i do innych krajów Europy środkowej, naszą uczącą się młodzież studencką i robotniczą, aby umożliwić jej wejście w kontakt z przedstawicielami waszej nauki i dla poznania waszych metod pracy i osiągniętych zdobyczy.

Kto wie, czy nie będzie to najlepszą formą wdzięczności z naszej strony?

JADWIGA LASOCKA

Dalsza repatriacja Polaków

ze Związku Radzieckiego

W dalszym ciągu trwania planowej akcji repatriacyjnej Polaków ze Związku Radzieckiego, do kraju przybywają nieprzerwanie transporty.

Dnia 2.III br. nadszedł z Dniepropetrowska 2-gi transport. Wróciło nim do kraju 1.206 osób, w tym 350 dzieci.

Dnia 3.III br. przybyły następujące transporty: z Charkowa — 1.162 repatriantów, w tym 530 dzieci, z Woronieża — 1.500 osób, w tym 450 dzieci i z Woroszyłowgradu — 583 osób. Ponad to przybył nieobjęty planem transport z Borowca liczący 1.056 osób.

W ramach t. zw. „planu na luty", rozpoczętego w dniu 8 lutego przybyło już 18 transportów z głębi Rosji. Liczba ludności repatriowanej wynosi 19.153 osoby, w tym około 30% stanowią dzieci.

W planie powrotu Polaków z głębi Rosji na marzec przewiduje się przybycie 51 transportów. Obejmie to około 60.000 osób. Planuje się transporty z Ukrainy Wschodniej, Kaukazu, Kazachstanu oraz z Syberii (Krasnojarsk, Irkuck).

Z Republiki Białoruskiej, Litewskiej i Ukraińskiej przewidziany jest powrót około 200.000 osób. Repatrianci z powyższych Republik przywożą ze sobą znaczne ilości inwentarza żywego. Według prowizorycznych obliczeń, winno przybyć około 80.000 sztuk bydła.

Repatriowani Polacy kierowani są na Ziemie Odzyskane, gdzie wobec jednoczesnego opuszczania tych terenów przez Niemców opróżniają się warsztaty pracy i gospodarstwa rolne.

50 proc. dodatek do uposażeń

dla urzędników w Gańsku i powiecie morskim

Celem przyjścia z pomocą materialną pracownikom zatrudnionym na obszarze Gdańska i powiatu morskiego, z uwagi na specjalnie trudne warunki pracy na tych terenach, Rada Ministrów postanowiła przyznać począwszy od 1 marca 50 proc. dodatek lokalny do zasadniczego uposażenia pracowników państwowych, zatrudnionych na tym obszarze. Jednocześnie zniesione zostały wszystkie wypłacane dotychczas tym pracownikom przez poszczególne ministerstwa dodatki w postaci diet lub innych dodatków lokalnych.

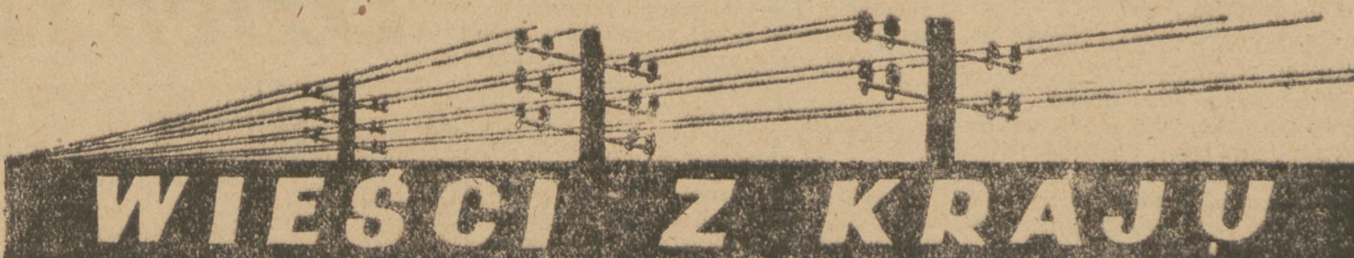
Rada Ministrów zaleciła również samorządom na tym terenie wprowadzenie podobnego dodatku lokalnego dla pracowników samorządowych.

Pierwszych 150 asesorów prokuratury

zwolnionych od wymogu studiów uniwersyteckich

W dążeniu do demokratyzacji aparatu sądowego Ministerstwo Sprawiedliwości rozpoczyna obecnie akcję zmierzającą do przeszkolenia kadr sędziowskich i prokuratorskich spośród szerszego grona obywatelskiego. W myśl ostatnio ogłoszonego dekretu, do objęcia stanowisk sędziowskich i prokuratorskich nie jest konieczny cenzus uniwersytecki, w pewnych wyjątkowych wypadkach osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje mogą być od niego zwolnione, o ile posiadają znajomość prawa nabytą w uznanych przez Ministerstwo szkołach prawa.

Pierwsza taka szkoła otwarta zostaje w połowie marca w Łodzi. Kurs trwać będzie 6 miesięcy i obejmie 150 słuchaczy, zgłoszonych przez stronnictwa polityczne, organizacje społeczne i zawodowe, Główną Komendę Milicji Obywatelskiej i Ministerstwo Bezpieczeństwa. Na wstępie kandydaci poddani zostaną egzaminowi kwalifikacyjnemu, a po zamknięciu kursu egzaminowi końcowemu. Wykładowcami będą profesorowie uniwersytetu i wybitni sądownicy. Absolwent szkoły pr[...]ej będzie mógł uzyskać nominację na [ase]sora w prokuraturze.



POMOC DLA RODZIN MARYNARZY

Wzywa się rodziny zmarłych, poległych, zaginionych i przebywających zagranicą marynarzy Marynarki Wojennej o zgłoszenie się do Komitetu Rozdziału Pomocy Funduszu Społecznego Mar. Wojennej Gdynia, Waszyngtona 3, celem podania danych o obecnej sytuacji materialnej.

1000 TRAKTORÓW DLA POMORZA ZACHODNIEGO

Ministerstwo Rolnictwa postanowiło sprowadzić na Pomorze Zachodnie 1000 traktorów z terenu województw centralnych, w ramach wiosennej akcji siewnej. Według ostatnio otrzymanych wiadomości z Łodzi wyruszył już pierwszy transport 100 traktorów na Pomorze Zachodnie.

Traktory przybędą wraz z obsługą traktorzystów i mechaników.

„WILK" I „RYŚ" WALCZĄ Z ZATOREM LODOWYM

Oddziały saperskie pracują przy usuwaniu potężnego zatoru lodowego, na Wiśle pod Chełmnem i Grudziądzem. Udało się już usunąć lód na przestrzeni około 1,5 klm. Obecnie wysiłki koncentrują się głównie w kierunku rozszerzenia w zatorze rynny 50 mtr. szerokości, którą mógłmy spłynąć nadmiar wody. Dwa potężne łamacze lodu „Wilk" i „Ryś", które przybyły z Gdańska, kontynuują akcję rozpoczętą przez wojsko. Sytuacja jest nadal bardzo poważna.

ZE SZWAJCARII DO KŁODZKA

Do Kłodzka spodziewane jest przybycie kilku tysięcy repatriantów ze Szwajcarii. Chłonność powiatu kłodzkiego zasadniczo jest już wyczerpana i ulokowanie repatriantów stanowi pewną trudność. Prawdopodobnie skieruje się ich do nierozparcelowanych dotąd majątków powyżej 50 ha, a zaopatrzonych w inwentarz żywy i martwy.

MLEKO I KONSERWY PRZYWIEZIONO DO GDYNI

Przybył do portu gdyńskiego statek „John Wanawaker", który przywiózł w ramach dostaw UNRRA — 2.034 ton konserw, 1.143 tony mleka skondesowanego. Poza tymi artykułami ładunek statku zawierał również 293 tony mąki pszennej, 224 tony artykułów technicznych oraz 148 ton ubrań i materiałów tekstylnych.

BESTIALSKIE MORDERSTWO NA SZOSIE

W okolicy Piotrkowa na szosie między Kamieńskiem i Radomskiem 8 uzbrojonych bandytów zatrzymało samochód, w którym znajdowało się 4 członków zrzeszenia religijnego młodzieży żydowskiej. Bandyci po dłuższym znęcaniu się, zamordowali napadniętych. Prowadzone jest dochodzenie, zmierzające do ujęcia morderców.

POLACY Z FRANCJI PRZYBYLI DO DZIEDZIC

Dnia 27.II br. przybył do Dziedzic transport Polaków, powracających z Francji. Transport składał się z 40 wagonów i obejmował 1.090 osób. Między przybyłymi przeważają wojskowi.

DZIECI NIEMIECKIE ŻEBRZĄ

Ostatnio stwierdzono w szeregu miast pomorskich, że Niemcy regularnie wysyłają swoje dzieci na żebraninę po mieście. Dzieci niemieckie — dzięki litościwym sercom polskim — nazbierają tyle żywności i pieniędzy, że Niemcom to się lepiej kalkuluje, niż chodzenie do pracy.

Przydział resztówek

w siedmiu województwach

W siedmiu województwach, a to: łódzkim, kieleckim, krakowskim, lubelskim, śląsko-dąbrowskim, rzeszowskim i warszawskim dokonano ostatecznego podziału resztówek pofolwarcznych. Spośród 4.252 resztówek przydzielono: Związkowi Samopomocy Chłopskiej 2.172, szkołom rolniczym 1.255, lecznicom weterynaryjnym 149, Ministerstwu Leśnictwa 62, Wojewódzkim Urzędom Ziemskim 329 do administracji przejściowej i 204 do administracji stałej, opiece społecznej 81.

HELENA BOGUSZEWSKA 18)

NIGDY NIE ZAPOMNĘ...

Myślę, że zapamiętały. Jednocześnie jednak myślę także, że tempo i rodzaj życia w Lublinie nie sprzyjało nam dorosłym w zatrzymaniu niczego dłużej w pamięci. Ta nieprawdopodobna różnorodność wrażeń i spraw... Jeszcze ostatnie liście nie spadły z drzew, a jakaż otóż światowa troska spadła na nas: po prostu trzymamy w ręku zaproszenie na herbatę do Premiera i zastanawiamy się, co zrobić: strój wieczorowy!

Skądże weźmiemy strój wieczorowy? Zapomieliśmy już, co to w ogóle jest strój wieczorowy. Robimy gorzkie wymówki naszemu zawsze tak miłemu konsulowi Rogalskiemu, który redagował to zaproszenie, a on zakłopotany tłumaczył się, że teraz panuje taka pogarda dla form towarzyskich, że nie jeden choć ma, nie wkłada lepszego ubrania, bo mu się nie chce i zresztą nie przywiązuje do tego żadnej wagi. Chodzi więc po prostu o to, żeby ubrać się możliwie najprzyzwoiciej.

Tak, pogarda dla form towarzyskich jest istotnie duża, niepodobna temu zaprzeczyć. Więc jeżeli tak, to wszystko dobrze. Mamy to „najlepsze" odkopane z ziemi w Pogodzie najlepsze, bo czarne i bez dziur. Wielka zimna sala Konserwatorium była zupełnie pełna. Premier przemawiał o potrzebie konsolidacji i wytężonej pracy zespołowej. Potem piliśmy herbatę z samowarów w mniejszej salce obok. Szpinalski pięknie grał. To było chyba pierwsze zebranie towarzyskie od lat i wszyscy byli trochę oszołomieni, przynajmniej wszyscy spod okupacji.

Jeszcze nie przebrzmiały echa tej herbaty u Premiera, a już generał Bułganin zaprasza na wieczorne przyjęcie w tej samej zimnej sali.

Początkowo zebraliśmy się w tej mniejszej salce. Było nieco sztywne. Rozmawialiśmy długo z Premierem o organizowanem wtedy przez nas Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Prokurator Sawicki opowiadał o mającym odbyć się procesie pięciu katów z Majdanka, a proces to miał być pierwszy tego rodzaju nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

W wielkiej sali czekały na nas stoły zastawione tak, jak to tylko rosyjska gościnność potrafi. Przestało być sztywne. Dla ludzi, przez pięć lat żyjących w samych tylko poniżeniach i udrękach, okazało się, że istnieją jeszcze radości życia, że tak powiem towarzyskiej natury, albo lepiej: biesiadno-artystycznej. Nie brak nieszczęścia, a także nie wysiłek twórczy i nie praca, tylko po prostu, najzwyczajniej na świecie siedzi oto człowiek przy długim stole, je dobre rzeczy, które mu podają z najserdeczniejszym uśmiechem, je nie dlatego, że jest jeszcze głodny, albo zgoła wygłodzony latami wojennej jałowej kaszy, tylko dlatego, że te rzeczy są takie dobre.

Pije człowiek cudowne jakieś wina, o których dawno zapomniał, że w ogóle kiedykolwiek istniały, a oto z estrady w głębi sali zaczyna spływać na niego jedno z większych dóbr świata, muzyka taka, że chce się śmiać i płakać z wdzięczności, że jeszcze danym jest ją usłyszeć. Przepotężny hymn sowiecki przez wiele głosów śpiewany, unosi myśli ludzkie i uczucia ludzkie jak nagła wiosna, a po tym głos śpiewaczki drży i wibruje w każdym zakątku sali ptasio i słodko, a zarazem przemożnie jak orkiestra. I znowu jest wiosennie. Wszystko to zostało sprowadzone i zorganizowane na dzisiejszy wieczór w naszym mieście, jeszcze dyszącym od frontu, — dar generała Bułganina dla ludzi udręczonych wojną.

— Zasłużoną artystką Barcewa dopiero co przyleciała z Moskwy i pragnie wam śpiewać, ile tylko chcecie — śmieje się generał Bułganin, kiedy mu dziękuję za ten dar!

Chór Armii Białoruskiej, dzisiaj pod dyrekcją samego Aleksandrowa, także nie szczędził sił. Zapominamy o wojnie, toniemy w radości. Więc jeszcze może być aż tak? Nie wiedzieliśmy.

Wychodzimy późno w noc szczęśliwi i upojeni. W ostatniej chwili ledwie zdążyliśmy spytać o hasło, kogoś z wojskowych.

Na ulicy ponuro, czarno. Od razu:

— Stój, kto idzie?

Podajemy hasło.

— No tak, ale skąd wy znacie hasło, kiedy wy jesteście cywile? Wam nie wolno znać hasła!

— A bez hasła przepuścilibyście nas?

— Nie... Ale z hasłem też nie! Wam nie wolno znać.

Śmiejemy się: — No to co mamy robić? Przecież nie ma być sytuacji bez wyjścia... Młody gorliwy żołnierz nie wie, co mamy robić. Sam widzi, że sytuacja jest bez wyjścia, ale jest za młody, by się śmiać. Jest nadąsany od młodości. W końcu jednak przepuszcza nas, nie zdoławszy zresztą ani na chwilę wyprowadzić z równowagi.

Jesteśmy tacy szczęśliwi!

I to także był Lublin...

STARY I NOWY LUBLIN

Nasz „prawdziwy" dom, czyli budzący powszechną zazdrość pokój „z własną wodą i umywalnią" opróżnia się powoli. Fala ludzi odpływa. Urządzają się jakoś. Zostawili tylko swoje rzeczy, ale w miarę urządzania się przychodzą i zabierają po kawałku. Najdłużej tkwi wózek dziecięcy i czyjeś koło od roweru, ale i na to przychodzi kolej. Czas był najwyższy, bo okazuje się, że dach przecieka. Właściwie nie przecieka, tylko po prostu leje się woda, deszcz pada prawie, jak na dworze. Zmokliby i ludzie i rzeczy, — jest zaledwie parę miejsc takich, gdzie można jako tako spać. Poza tymi miejscami rano cała podłoga jest zalana po nocnym deszczu. Biegamy do Intendentury, piszemy listy, telefonujemy, nic nie pomaga. Nasz zalany deszczem dom znowu nabiera cech nieprawdopodobnych, a ci którzy patrzyli nań przed tym z zazdrością, teraz przyglądają się ze współczuciem: że też nie potrafimy wystarać się o głupie załatanie dachu... Oni urządzili się lepiej.

(D. c. n.)

Niech warszawianie dowiedzą się

dlaczego ulice stolicy są tak zaśmiecone, brudne i zaniedbane

Od pewnego czasu bardzo modne stało się atakowanie i wyśmiewanie Zarządu Oczyszczania Miasta. Że toniemy w błocie, że skandal, niedołęstwo itp

W błocie rzeczywiście toniemy, ZOM na liczne zarzuty prasowe nie odpowiadał ani razu, zdawałoby się, że wszystko w porządku: winien. Postanowiliśmy jednak zbadać rzecz dokładnie. I co się okazało?

4 AUTA I 6 KONI

Przed wojną ZOM posiadał ok. lc 200 samochodów, kilkanaście polewaczek specjalne, wielkie auta do wywożenia śmieci i śniegu, oraz prawie 2000 zamiataczów. Podczas okupacji tabor się zmniejszył, ale jednak liczył 60 aut ciężarowych, 10 do śniegu i 82 pary koni.

Obecnie — cyfra znamienna nawet dla laika — cztery nadające się do użytku auta i trzy pary koni. To wszystko czym dysponuje ZOM. Przy pomocy tego „imponującego" taboru obowiązany jest utrzymać Warszawę i Pragę w stanie idealnej czystości.

Z PUSTEGO W PRÓŻNE

Zamiataczów jest siedmiuset. Pracę swą spełniają dobrze, ale co z tego? Zgarnięte na kupki śmiecie godzinami czekają na auto, czy platformę i — najczęściej — wiatr je roznosi. Podobnie jest ze zgarniętym śniegiem, który zamienia się w błoto i wodę. A trzeba wiedzieć, że w myśl obowiązujących zarządzeń miejskich woda nie należy już do ZOM-u, lecz do Dyrekcji Wodociągów, która to instytucja powinna dopilnować sprawnego jej spływania do ulicznych studzienek. Tymczasem studzienki (te w rynsztokach, z metalowymi kratkami) są przeważnie zapchane, więc woda wraca sobie powoli na jezdnie. Nawet nie można o to winić Dyrekcji Wodociągów, bo brak ssących maszyn do oczyszczania otworów ściekowych.

Każdy zamiatacz zgarniać ma codzień śmieci, błota, czy śniegu z 4000 metrów kwadratowych jezdni. Ciężko mu to przychodzi, zwłaszcza, że jezdnie, pełne dziur i wybojów, przypominają czasem typowe drogi polne, jak np. wylot ul. Koszykowej na Marszałkowską. (N. b. dziury, w myśl obowiązujących zarządzeń miejskich, należą do kompetencji Wydziału Drogowego).

Ale nawet gdy zamiatacz zadanie swe wykona, nie na wiele to się przydaje, bo większość jego pracy idzie na marne.

RZEŹNIA I PIESKI

Zakład Utylizacyjny (popularnie: hycel), który należał ongiś do ZOM-u, przejęła już dość dawno Rzeźnia Miejska. Niestety żadnej aktywności w tym kierunku dotąd nie wykazała i jeśli chodzi o usuwanie z ulic miasta zdechłych psów i koni, musi także i to wykonywać ZOM swoim więcej niż mizernym taborem.

Sprzątanie chodników należy do dozorców, ale często uchylają się oni od spełniania tej czynności, interweniując nawet za pośrednictwem Związku. Sądzimy, że po zrozumieniu smutnej sytuacji ZOM-u, nie będą żądali obciążania tej instytucji obowiązkami, którym nie mogłaby podołać.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa dobrej woli ogółu mieszkańców stolicy. Uważa się powszechnie, że jeśli na ulicach są śmiecie, to nie zaszkodzi, gdy będzie ich więcej. Częste są fakty opróżniania kubełków z pomyjami, czy popiołem wprost na ulicę. Ostatnio np ZOM wytrwale porządkował teren przed Ambasadą Amerykańską na Emilii Plater. Tymczasem każdego ranka znajdowano tam mnóstwo ścieci, wyrzucanych przez lokatorów przeciwległego domu.

„ZOM NIE JEST POTRZEBNY"

Na początku powojennego istnienia ZOM-u jeden z „ojców miasta" w odpowiedzi na prośbę o fundusze rzekł: „właściwie w zniszczonej Warszawie ZOM nie jest potrzebny". Jesienią ubiegłego roku kierownik ZOM-u zwrócił się do innego dygnitarza, przedstawiając mu konieczność zaopatrzenia się w spychaczki do śniegu. — A skąd pan wie, że będzie padał śnieg? — usłyszał na to. Gdy śnieg rzeczywiście spadł, kredyty się znalazły, zaczęto na gwałt szukać materiałów, sprowadzać i fabrykować, co zajęło parę tygodni czasu. Gdy spychaczki były gotowe, śnieg stopniał.

Ostatnio zdecydowano, że ZOM otrzyma 10 samochodów (potrzeba przynajmniej 50) od Miejskich Zakładów Komunikacyjnych. Za te 10 samochodów płacić ma 80.000 zł. miesięcznie. ZOM jest instytucją miejską, MZK też. Ciekawe poco to biurokratyczne przekładanie pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej? Przecież związane z tym manipulacje kosztować będą sporo czasu i pieniędzy.

Ale to drobiazg. Grunt, że nawet 14 samochodów, to o wiele za mało. To mniej, niż 26 samochodów, przydzielonych Dyrekcji Hotelów Miejskich. Poco hotelom tyle aut? Czy nie lepiej posłać je do wywożenia śmieci?

Trudno nam powiedzieć, czy w pracy ZOM-u istnieją jakieś niedociągnięcia. Może tak, może nie. Jedno jest pewne, że przy posiadanych środkach ZOM w żaden sposób nie może nas uchronić od brodzenia po kostki w błocie. Jest to pewne jak fakt, że w zimie, niestety, zawsze pada śnieg.

Odr.

Turowcy w roli pionierów

zaniedbanego dotąd przemysłu zabawkarskiego

Na Pradze, przy ulicy Szwedzkiej, mieści się wytwórnia zabawek, prowadzona przez TUR-owców.

Wytwórnia jest nie wielka i zatrudnia na razie około dwudziestu osób.

JAK POWSTAJE ZABAWKA

Inżynier T., kierownik niedawno otwartej placówki, oprowadza sprawozdawcę „Robotnika" po warsztatach. Objaśnienia wykrzykuje do ucha, gdyż zgrzyt i hałas obrabiarek i wiertarek, zagłusza jego słowa.

Maszynki warczą. Sypią się wióry i trociny. Kurz unosi się w powietrzu. Niektórzy robotnicy pracują w okularach, chroniąc w ten sposób oczy przed zaprószeniem.

Surowiec przeznaczony na wyrób zabawek przechodzi różne fazy. Maszyna tnie drzewo. Są to kawałki jeszcze szorstkie, lecz posiadają już kształt. Następna maszynka wygładza je i poleruje. Stają się przyjemne, gładkie w dotyku.

Z drugiej sali dobiega stuk młotków. Te kawałeczki zostają ze sobą precyzyjnie połączone gwoździkami. Zręczne palce pracownic tworzą malutkie krzesełka, kredensy, stoliki, stoliczki, szafki, szafy — jedno, dwu i trzydrzwiowe, karuzele... Ale na tym nie kończy się praca. Oczy dzieci przyciągają kolorowe zabawki. Pozostaje więc jeszcze pociągnięcie pędzlem.

— Nie każdy zdaje sobie sprawę — mówi inżynier T. — ile pracy i zabiegów wymaga stworzenie jednej zabawki. Im mniejsza — tym więcej przysparza roboty. Każdy ruch ręki jest obliczony, aby nie zepsuć cennego surowca i aby zabawka była estetyczna i ładna.

30 PROCENT TANIEJ

Przemysł zabawkarski w Polsce nie był nigdy doceniany. Podczas gdy za granicą istniały olbrzymie fabryki, zatrudniające nieraz po kilka tysięcy robotników, u nas dział ten opierał się na wyrobie chałupników lub małych przedsiębiorstw prywatnych.

Obecnie, poza wytwórnią, uruchomioną przez TUR-owców i wytwórnią, prowadzoną przez Związek Inwalidów w Łodzi, nie ma bodajże żadnego większego przedsiębiorstwa.

Wytwórnia zabawiek na Pradze opracowuje coraz to nowsze modele. W najbliższym czasie wypuści na rynek lalki regionalne, hulajnogi i drezyny.

Cena sprzedaży jest o 30 procent niższą niż w wytwórniach prywatnych.

Ludność miast Polski

w świetle ostatniego spisu z 14 lutego 1946

(ws) Do Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie napływają ze wszystkich stron kraju dane, dotyczące stanu ludności według ostatniego spisu, przeprowadzonego w dniu 14 lutego 1946 r.

Znane są już cyfry dotyczące liczby mieszkańców Warszawy i innych większych miast Polski. Dla porównania podajemy stan mieszkańców poszczególnych miast w roku 1939.

Warszawa w roku 1939 liczyła milion 289 tysięcy mieszkańców, 15 maja 1945 r — 378 tysięcy, według ostatniego spisu, z dnia 14 lutego — 477 tys.

Poznań w r. 1939 — 272 tys., obecnie 268 tys.; *Bydgoszcz* r. 1939 — 141 tys., obecnie 134 tys.; *Katowice* r. 1939 — 134 tys., obecnie 128 tys.; *Sosnowiec* r. 1939 — 130 tys., obecnie 78 tys.; *Lublin* w r. 1939 — 122 tys., obecnie 99 tys.; *Gdynia* r. 1939 — 120 tys., obecnie 79 tys.; *Chorzów* r 1939 — 110 tys., obecnie 103 tys.; *Wrocław* r 1939 — 630 tys., obecnie 168 tys.; *Gdańsk* r. 1939 — 235 tys., obecnie 118 tys.; *Gliwice* r. 1939 — 117 tys., obecnie 96 tys.; *Bytom* r. 1939 — 101 tys., obecnie 93 tys.; *Szczecin* r. 1939 — 272 tys., obecnie 74 tys.

Cyfry, dotyczące Wrocławia, Gdańska, Gliwic, Bytomia i Szczecina obejmują również ludność niemiecką.

Z ŻYCIA PPS PARTII

EGZEKUTYWA WK. PPS.

Dnia 4.III b. r. nastąpiło ukonstytuowanie się egzekutywy Wojewódzkiego Komitetu PPS. w Warszawie. Na stanowisko przewodniczącego powołany został jednogłośnie tow. dr. Henryk Jabłoński. Ponadto w skład prezydium weszli: tow. tow. Władysław Jagiełło i Gwidon Kurzela, jako wiceprzewodniczący Hieronim Dobrowolski — sekretarz, Tadeusz Lipiec — drugi sekretarz, Illa Genachow — trzeci sekretarz, Tadeusz Turek — skarbnik.

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH I SEKRETARZY POWIATOWYCH

Warszawski Powiatowy Komitet PPS zawiadamia towarzyszy wszystkich komitetów i kół powiatu warszawskiego, że odprawa przewodniczących i sekretarzy, która miała się odbyć w dniu 2 b m została przeniesiona na dzień 9 b m godz. 10 rano w lokalu WKPPS ul Śnieżna 4.

ZEBRANIA PARTYJNE

Piątek, godz. 17 — Dzielnica PPS Grochów (Podskarbińska 6) — referat tow. Dorocińskiego.

Godz. 18 — Dzielnica PPS Ochota (Niemcewicza 9) — referat tow. Lipca.

W niedzielę dnia 10 bm o godz. 11 rano w sali domu PPS przy ul Chocimskiej 4, odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków PPS. Referaty wygłoszą: red nacz. „Przeglądu Socjalistycznego" tow. Julian Hochfeld oraz red „Robotnika" tow. Zbigniew Mitzner na temat: „Wybory".

KALENDARZ ZEBRAŃ OM TUR

Czwartek, dn. 7 marca: godz 17 — Mokotów (Chocimska 4) — zebranie z referatem tow Wudla.

Godz 17 — Żoliborz (Kossaka 10) — zebranie z referatem tow Trzetuskiego.

Godz. 18 — Ochota (Niemcewicza 9) — zebranie z referatem tow Tomorowicza

Piątek, dn. 8 marca: godz 17 — Dzielnica Wola (Ogrodowa 39/41) — referat tow Kołakowskiego.

Sobota, dn. 9 marca: godz. 18 — Praga Centralna (Szwedzka 2/4) — referat tow. Jakubowskiego.

godz 16 — Dzielnica Śródmieście — zebranie z referatem tow. Koterwasa.

W niedzielę dnia 10 bm o godz 10 rano w lokalu WK PPS ul. Śnieżna 4, odbędzie się miesięczna odprawa przewodniczących i sekretarzy OM TUR woj warszawskiego.

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH POWIATOWYCH OM TUR

Wojewódzki Komitet OM TUR zawiadamia, że odprawa przewodniczących i sekretarzy powiatowych województwa warszawskiego odbędzie się dnia 10 marca 1946 r. o godzinie 10 w Warszawie, ul. Śnieżna 4. Stawiennictwo obowiązkowe.

ODCZYT O SPÓŁDZIELCZOŚCI

Komitet PPS Dzielnicy Śródmieście zawiadamia, że w lokalu Partii (Mokotowska Nr 51) dnia 8.III.46 r. o godz. 16.30 wygłoszony będzie odczyt p. t. „Spółdzielczość".

Ze względu na aktualny temat, Komitet prosi o jaknajliczniejszy udział w zebraniu.

Dzień Warszawy

ZEBRANIE STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW

Zarząd Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie (ul. Czackiego 3/5) zawiadamia członków że w dniu 8 marca br., w godzinach 16 — 18 odbędzie się w lokalu Klubu Inteligencji Pracującej przy ul. Mokotowskiej 25, zebranie klubowe członków Stowarzyszenia.

Zarząd prosi członków o najliczniejsze przybycie.

„JAKIEJ DEMOKRACJI SŁUŻYĆ MA SZKOŁA"

W sobotę, dn. 9 marca rb. o godz 17tej w sali Rady Miejskiej (gmach BGK), Al. Jerozolimskie 1, tow. dr. Teofil Wojeński, kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego, wygłosi odczyt na temat: „Jakiej demokracji mą służyć szkoła współczesna".

Wstęp wolny.

ZARZĄD ZWIĄZKU ESPERANTYSTÓW

Na zebraniu esperantystów warszawskich wybrano zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Esperantystów w Polsce, który się ukonstytuował jak następuje: M. Majewski — prezes, mgr. I. Dratwer — wiceprezes, B. Czechowski — sekretarz gener., I. Woźnicki — skarbnik, poseł do KRN P. Nowakowski, J. Sakowicz, red. J. Zawada — członkowie Zarządu.

Sekretariat Oddziału Warszawskiego Związku Esperantystów w Polsce, Al. Przyjaciół 9, czynny jest w poniedziałki i czwartki, godz. 16 — 18.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO PRZECIWGRUŹLICZE WZNAWIA SWE PRACE

W lokalu Klubu Lekarzy Izby Lekarskiej przy ul. Koszykowej 37 odbyło się przed kilku dniami walne zebranie członków Warszawskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego.

W szeregu wygłoszonych referatów prelegenci zobrazowali rolę akcji społecznej w zwalczaniu gruźlicy oraz dzieje i osiągnięcia Warszawskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego. Po roku 1930 walka z gruźlicą prowadzona dotąd przede wszystkim przez instytucje społeczne — przeszła do zadań państwa i samorządu, które przejęły na siebie główny ciężar finansowy i organizacyjny.

Dzisiaj wobec olbrzymiego nasilenia klęski gruźliczej powstaje konieczność powołania do współpracy z czynnikami państwowymi towarzystw społecznych, które przyczynią się do spopularyzowania walki z gruźlicą wśród szerokich mas miast i wsi, pomogą do zdobycia środków materialnych oraz zajmą się prowadzeniem wielu istniejących już placówek, jak sanatoria i prewentoria, których państwo dziś utrzymać nie jest w stanie.

PIERWSZA OFIARA TROLLEYBUSÓW

W środę o godz 9.30 przy zbiegu ulic Wspólnej i Pl. Trzech Krzyży potrącona przez rowerzystę dostała się pod nadjeżdżający trolleybus 16-letnia Jadwiga Kochanowska, zam. Widok 18. Została ona zmiażdżona przez koła trolleybusu, ponosząc śmierć na miejscu. Pośredni sprawca wypadku, rowerzysta, korzystając z ogólnego zamieszania zbiegł.

TOW. PRZYJAŹNI POLSKO - CZESKO - SŁOWACKIEJ

W lokalu Tow Słowiańskiego przy ul. Stalina 26 odbyło się drugie z kolei zebranie komitetu organizacyjnego Tow. Polsko-Czesko-Słowackiego, w skład którego weszli, jako przewodniczący minister J. Rabanowski oraz tow. pos. Cyrankiewicz (PPS), Stanisław Dobrowolski (TUR), pos. Edward Rogowski (SL), pos. Kazimierz Bagiński (PSL), ob. Jadwiga Babicka i red. Ludomir Rubach.

TOW. POLSKO - BUŁGARSKIE

Wczoraj 5 bm. odbyło się 1-sze zebranie organizacyjne Tow. Polsko-Bułgarskiego w lokalu Komitetu Słowiańskiego. Zebranie zagaił prezes Komitetu Słowiańskiego prof. Michałowicz, przewodniczył prof. Batowski, prezesem Komitetu Organizacyjnego został płk. Kwiatkowski, a sekretarzem ob. Boczkowska.

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych — I Oddział Drogowy w Warszawie, ul Żelazna 18, ogłasza przetarg nieograniczony na remont domku dróżnika przy przejeździe ul. Dworskiej Nr 54a w Warszawie na dzień 16.III.46, godz. 11.

Bliższe informacje i podkładki przetargowe mogą firmy otrzymać pod wyżej wymienionym adresem w Referacie Budynków.

Dyrekcja — I Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo podziału robót na części pomiędzy kilku oferentów, prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na cenę, prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów, oraz prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu pomiędzy wybranymi oferentami.

KINA

Kino *„Atlantic"* (Chmielna 33) Film muzyczny „Muzyka i miłość" Nad program Polska Kronika Filmowa 6/46

Kino *„Polonia"* (Marszałkowska 56) komedia jazzowa „Świat się śmieje" oraz reportaż z obrad Organ Narodów Zjednocz.

Kino *„Tęcza"* (Żoliborz — Suzina 4) „Parada sportowa" oraz dodatki: „Kaftan bezpieczeństwa", „Mała Kawiarenka" Nad program Polska Kronika Filmowa 6/46.

Kino *„Syrena"* (Praga — Inżynierska 2) radziecki film szpiegowski „Pojedynek" oraz reportaż z IX sesji Kraj Rady Narodow.

Początek seansów we wszystkich kinach: 13. 15. 17. 19 w niedziele i święta poranki o godz 11-tej

Uwaga Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw Zaw i Org Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw przy ul Targowej 15 oraz w Zw Prac. Budowl — Marszałkowska 72, codziennie od 9 do 12-tej w poł.

TEATRY

Teatr Polski (Karasia 2) dziś o g. 17.30 „Lilla Weneda"

Opera (Marszałkowska 8) dziś o g 17.30 opera komiczna „Cyrulik Sewilski".

Teatr Mały (Marszałkowska 81) — o g. 18-ej sztuka Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów".

Teatr Powszechny m st. Warszawy (Zamojskiego 20) dziś o godz 17.30 dramat H. Ibsena „Wróg Ludu"

Teatr Comedia (Szwedzka 2/4) dziś o g. 18-ej „Dom Otwarty" Bałuckiego

Klub Satyryków „Kukułka" (Cukiernia Szwajcarska, ul Marszałkowska róg Nowogrodzkiej) o godz. 17-tej. W niedziele i św. o 12-tej.

KONCERT SYMFONICZNY

W niedzielę, dn 10 bm., o godz 11 w sali Teatru Polskiego odbędzie się piąty koncert popularny zorganizowany staraniem Wydz Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego. W programie muzyka operetkowa w wykonaniu Miejskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Stanisława Nawrota, przy udziale solistów: Maryli Karwowskiej i Janusza Popławskiego. Koncert poprzedzi prelekcja prof. Stanisław Osmółowski.

NAJBLIŻSZA PREMIERA

Najbliższa premiera Miejskich Teatrów Dramatycznych będzie komedia muzyczna Jamesa Montgomery'ego „Dzień bez kłamstwa" w adaptacji muzycznej Henryka Kasserskiego. Reżyseria Z Koczanowicza. Kierownictwo muzyczne J. Wasowski. Dekoracje J. Golas.

Co usłyszymy w RADIO

PIĄTEK, 8 MARCA

5.57 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30 Muz. lekka 6.45 Dzien. poranny. 7.15 Muz. poranna 7.45 Powtórzenie dzien porannego. 7.50 Muz. z płyt. 8.45 Skrz. poszuk. rodzin. 11.42 Aud. rolnicza. 12.03 „Na ziemiach odzyskanych". 12.20 Utwory wiolonczelowe. 13.00 Konc. muz. lekkiej. 14.00 Dzien. południ. 16.00 Aud. dla dzieci. 16.20 „Nasze pieśni" w wyk Z. Massalskiej 17.10 Konc Małej Ork P. R. 18.30 „Nauka przy głośniku" 19.15 Konc. symf. Ork. Państw. Filharmonii w Krakowie (w przerwie dzien. wiecz z W-wy) 21.30 Skrz. poszuk. rodz. zagr. 22.00 Aud. rozrywkowa w wyk kwartetu salonowego rozgł Katowickiej. 22.30 Muz taneczna 23.00 Ostatnie wiad radiowe 22.30 Skrz. poszuk. rodzin zagr. 23.55 Hymn.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz Poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł Urzędowe, przetargi, nekrologi 1 mm szerokości 1 szpalta po 10 zł. reklamowe 15 zł. W tekście red. 25 zł, tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al Jerozolimskie nr 121 Polska Agencja Prasowa PAP Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika" w Warszawie Środkowa 7, Nowy Świat 47, Marszałkowska 62, Puławska 49. Rozdzielnie gazet Pl Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biuro „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimska 39 i Praga, Targowa 70 — „Wolność" Warszawa, ul Marszałkowska 95. Spółdz Ag Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul Złota 4. Dział Reklamy Spółdz Wydawn „Wydawnictwo Ludowe" — ul Bagatela 10 m 35 tel nr 8 67 79

REDAGUJE KOMITET B — 05250 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Druk Spółdz Wyd „Wiedza nr 1 — „Robotnik"